Nr. 58 SOSNOWIEC, wtorek dnia 13 marca 1917 roku. Rok XII

KURJER ZAGŁĘBIA

Redakcja i Administracja otwarte od 8-ej rano bez przerwy do 7-ej godz. wieczorem. W niedziele i święta od 9-ej do 11-ej godz. rano.
Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, ul. Dęblińska Nr. 7.

Biskupi w Warszawie.

W Warszawie odbywa się obecnie konferencja Biskupów polskich. Program obejmuje omówienie wiele spraw bieżących, związanych z administracją kościelną władz duchownych i z obchodem 100-lecia archidjecezji warszawskiej.

Zjazd pozostaje w związku z przypadającym w dniu 12 marca r. b. jubileuszem arcybiskupstwa warszawskiego, ustanowionego przez Papieża Piusa VII bullą „Militantis Ecclesiae". Z tego powodu arcybiskup metropolita warszawski w orędziu do kapituły zawiadomił, że w roku przyszłym dnia 30 czerwca będzie uroczyście obchodzone stulecie Metropolji warszawskiej.

Zjazd Biskupów polskich rozpoczął się w sobotę zebraniem, które odbyło się od godz. 10 rano do godz. 2 po południu przy udziale dostojników z Królestwa Polskiego w osobach Biskupów: Zdzitowieckiego z Włocławka, Nowowiejskiego z Płocka, Łosińskiego z Kielc, Ryxa z Sandomierza i ks. Kwieka, administratora djecezji lubelskiej, oraz dostojników kościelnych z Galicji: arcybiskupa-metropolity, ks. Józefa Bilczewskiego ze Lwowa, księcia-biskupa Sapiehy z Krakowa, biskupa Wałęgi z Tarnowa, biskupa Pelczara z Przemyśla, arcybiskupa ormiańskiego Teodorowicza, oraz kilkunastu duchownych w charakterze konsultorów.

*

Wieczorem w salonach szambelana Michała Karskiego zgromadziło się liczne, wytworne towarzystwo męskie dla uczczenia przybyłych do Warszawy dostojników kościelnych.

Gości powitał pięknym przemówieniem gospodarz, poczem w odpowiedzi Arcybiskup Bilczewski wygłosił podniosłe przemówienie, którego końcowe zwłaszcza ustępy wywarły duże wrażenie na obecnych.

Przy stole biesiadnym rozwinęły się ożywione rozmowy. Powszechną uwagę zwracali Biskupi galicyjscy. Był również obecny arcybiskup Kakowski oraz inni Biskupi z djecezji Królestwa i liczne grono prałatów. Wśród zaproszonych widziano marszałka koronnego p. Niemojowskiego wraz z kilkoma innymi członkami Rady Stanu, ks. Olgierda Czartoryskiego, hr. Kwileckiego, hr. Szołdrskiego, ks. Woronieckiego, ks. Radziwiłła, hr. Hutten Czapskiego, hr. Lerchenfelda, bar. Ugrona, pp. Adolfa Suligowskiego, Włod Kisłańskiego, Włodzimierza ks. Światopełk-Czetwertyńskiego, radcę dworu Ignacego Rosnera i wielu wybitnych przedstawicieli wszystkich warstw społecznych.

*

Wczoraj w niedzielę w kościele metropolitalnym św. Jana odbyło się uroczyste nabożeństwo o godz. 11 przed południem.

Po uroczystej Sumie, celebrowanej przez J. E. metropolitę arcybiskupa dr. Aleksandra Kakowskiego, był odśpiewany hymn „Te Deum", a po nim nastąpiły modły na intencję Papieża i Kościoła, oraz o pomyślność Ojczyzny i Narodu.

Na nabożeństwie byli obecni wszyscy obecni w Warszawie dostojnicy kościelni.

Wielka kwesta majowa Pols. Macierzy Szkolnej 1917 r.

W roku bieżącym upływa dziesięć lat, odkąd z inicjatywy Polskiej Macierzy Szkolnej po raz pierwszy została urządzona Wielka Kwesta Majowa na rzecz szkolnictwa polskiego, urządzona w wiekopomną rocznicę Konstytucji 3 Maja.

Po zamknięciu Macierzy kwestę tę, która zyskała w społeczeństwie gorące uznanie i stałe prawo obywatelstwa, urządzało Towarzystwo Wpisów szkolnych, a następnie specjalnie organizowane komitety.

Po latach dziesięciu wskrzeszona Polska Macierz Szkolna na nowo obejmuje inicjatywę tak wielce popularnej, tak ważnej dla poparcia finansowego sprawy oświaty narodowej, ufając, że pomimo ciężkiego stanu materjalnego pomimo tylu innych palących potrzeb, a szczególnie ratowania głodnych, ogół nasz w te dni tradycyjne nie odmówi swego wdowiego grosza na zaspokojenie głodu oświatowego, nie tak wprawdzie dotkliwego, jak głód fizyczny, ale również palącego i wymagającego pomocy.

Onegdaj w siedzibie Macierzy Szkolnej w Warszawie odbyło się pod przewodnictwem księżnej Zdzisławowej Lubomirskiej pierwsze organizacyjne posiedzenie Komitetu Wielkiej Kwesty Majowej, na którem w zasadzie uchwalono zarys jej programu i ukonstytuowano Komitet z możnością dalszego jego powiększenia przez kooptację.

Protektorat nad kwestą i przewodnictwo w Komitecie objęła ks. Zdzisławowa Lubomirska.

Z widowni wydarzeń.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (BTW). Urzędowo do nosza dnia 11 marca.

Wschodni teren walk:

Nie było żadnych ważniejszych działań bojowych. Liczba wziętych do niewoli przy wzięciu szturmem wzgórza Magyaros zwiększyła się do 13 oficerów, 991 żołnierzy, łup na 17 karabinów maszynowych i 5 miniotek.

Front macedoński.

Nic nowego.

Zachodni teren walk:

Na południe od Avre zaatakowali Francuzi części naszych okopów. Zostali w walce wręcz odrzuceni; 12 jeńców pozostało w naszem ręku. Na wschód od Reims przyprowadziły nasze wojska atakowe 14 ludzi z nieprzyjacielskich linij.

W zachodniej Szampanji z obu stron Prosnes ruszyli naprzód Rosjanie, prowadzeni przez francuskich oficerów, na nasze pozycje Oddziały, które wtargnęły w poszczególnych miejscach, zostały przeciwuderzeniem spędzone. Na południe od Ripont na zachód od farmy rozwinęły się nowe walki, które nie sprowadziły żadnej ważniejszej zmiany w położeniu.

Na zachodnim brzegu Mozy, w lesie Cheppy, spełzł francuski atak bez skutku. Na wschód od Mozy wtargnęły nasze wojska atakowe do lasu Caurrieres i powróciły z 6 oficerami, 200 żołnierzami, oraz 2 karabinami maszynowymi; reszta załogi francuskiego okopu wyratowała się przed wzięciem do niewoli przez szybką ucieczkę. Także koło Flierey między Mozą a Mozelą udało się wojsku według planu, przedsięwzięcie atakowe, przyczem wzięto 15 jeńców.

Nasi lotnicy zestrzelili 6 nieprzyjacielskich samolotów i dwa balony na uwięzi; ogniem obronnym spowodowano spadek jednego nieprzyjacielskiego lotnika. Porucznik bar. Richtofen po raz 25 odniósł w walce powietrznej zwycięstwo.

Pierwszy generał kwatermistrz
v. LUDENDORFF.

Zbrojenie okrętów handlowych.

BERN, 11 marca, (BTW). Agencja informacyjna Radio dowiaduje się o urzędowem ogłoszeniu rozporządzenia prezydenta Wilsona, dotyczącem uzbrojenia amerykańskich okrętów handlowych. Rząd amerykański poleca, aby statki handlowe uzbrojone odbywały podróże do wszelkich portów świata, nie troszcząc się o niemiecką linję zatorową lub o jakiekolwiek inne przeszkody, krępujące wolność handlu St. Zjedn. Prezydent St Zjedn. oświadczył wyraźnie generalnemu prokuratorowi, że ma prawo bez uzyskania zezwolenia kongresu przystąpić do uzbrojenia okrętów handlowych. Postanowienie prezydenta Wilsona podano do wiadomości pism amerykańskich już 7-go marca.

Nieprawdziwe wieści o Łotyszach.

BERLIN, 11 marca, (BTW). Wobec doniesienia „N. Zuericher Zeitung" z dnia 21 stycznia, która rzekomo dowiedziała się ze strony łotewskiej, że w ostatnich dziesięciu miesiącach 200 Łotyszów, czyli 2% ludności łotewskiej skazano na śmierć za zdradę stanu, stwierdza „Nordd. Allg. Zeitung", że w rzeczywistości w całym obszarze etapowym, który tutaj wchodzi w rachubę, od dnia 1 kwietnia 1916 roku skazano 32 Łotyszów za zdradę stanu na śmierć, 26 z nich powieszono. Zacytowany przez „N. Zuericher Zeitung", jako źródło dziennik mitawski, nigdy nie przyniósł podobnej wiadomości.

Cesarz Mikołaj na froncie.

PETERSBURG, 11 marca (BTW.). Cesarz Mikołaj przybył do cesarskiej kwatery głównej, gdzie powitany został m. in. przez generała Aleksiejewa szefa wielkiego sztabu generalnego. Cesarz wyraził swe zadowolenie, że widzi go zdrowym po ostatniej ciężkiej chorobie.

Przeciwko senatorowi Stone.

GENEWA, 11 marca (BTW.). „Journal" paryski donosi z Waszyngtonu, iż prowadzona jest planowa kampanja, ażeby senatora Stone zmusić do dymisji ze stanowiska przewodniczącego komisji do spraw zagranicznych. Korporacje ustawodawcze Kentucky uchwaliły jednogłośnie rezolucję, zarzucającą senatorom, należącym do obstrukcji, niepatrjotyczne poglądy. Podobne rezolucje uchwaliły parlamenty Massachusetts, Missuri i Arcansas. W wielu miastach studenci poustawiali szubienice, na których wieszają lalki, wyobrażające senatorów, należących do obstrukcji. Jednemu z senatorów obstrukcjonistów, nazwiskiem Vartaman, nadesłano żelazny krzyż wagi 20 klgr. z przypiskiem: „Na wypadek, gdyby cesarz miał zapomnieć o panu".

Komendant angielskiej flotylli krążowników.

ROTTERDAM, 11 marca (BTW.). „New Rotterd. Courant" donosi z Londynu: Kontradmirał Pakenlam został zamianowany komendantem angielskiej flotyli krążowników bojowych.

Z dnia na dzień.

Z Sosnowca.

Dn. 12 III.

Zebranie górników.

Wczoraj w niedzielę o godzinie 3-ej po południu w lokalu „Stowarzyszenia techników Zagłębia dąbrowskiego" przy ul. Czystej Nr. 9 w Sosnowcu odbyło się zebranie organizacyjne „Koła górników". Na posiedzenie przybyło dwadzieścia kilka osób.

Obrady zagaił inż. Józef Przedpełski. Na przewodniczącego wybrano jednogłośnie dyr: Al. Tyszkę, na sekretarza p. Bertholdiego. Sprawę referował p. Siwczyński, który w barwnych słowach przedstawił potrzebę założenia „Koła górników" oraz scharakteryzował zadania i cele nowej instytucji: pogłębienie wiedzy fachowej wśród członków przez urządzanie zebrań, odczytów i pogadanek, akcja zmierzająca do unarodowienia rodzimego górnictwa etc.

W dyskusji, jaka się potem rozwinęła, zabierali głos pp.: Raźniewski, dr. Łaszczyński, Poźniak, Piwowar, Tyszka i wielu innych.

Wybory do zarządu dały wynik następujący: na prezesa wybrano 14 głosami inż. Siwczyńskiego; członkami zarządu zostali pp: Przedpełski (15 gł.), Piwowar (10 gł.), Łukowski (10 gł.) i Wojewódzki 10; poza tem większa ilość głosów padła na panów: Raźniewskiego i Tyszkę, którzy zostali zastępcami członków zarządu.

Na zakończenie omawiano sprawę regulaminu „Koła górników" oraz stosunek nowej organizacji do dąbrowskiej „Sekcji górniczo-hutniczej", która podczas wojny zawiesiła swoją działalność.

Przewodniczący zamknął obrady o godzinie 6 ej wieczorem.

Pol.

— Sprawozdanie Ochronki Nr XV Sosnowieckiego Chrześcjańskiego Towarzystwa Dobroczynności za czas od 1 marca do dnia 31 grudnia 1916 roku. Dochody 1257 rb. 39 kop. Od Sekcji Pomocy dla głodnych otrzymywano miesięcznie produktów żywnościowych (w Marcu) na 325 rb. 56 kop., (w Sierpniu) na 523 rb. 70 kop., (w Grudniu) na 599 rb. 28 kop. Razem otrzymano na 5297 rb. 18 kop. Wydatki ogólne w ciągu 10 miesięcy 1061 rb. 97 kop. Ogólny koszt utrzymania Ochronki 6359 rb. 15 kop.

Ilość dzieci uczęszczających do Ochronki była: (w Marcu) 32 chłopc. 30 dziew., (w Sierpniu) 50 chłopc. 49 dziew., (w Grudniu) 44 chł. 41 dziew.

Koszt miesięczny utrzymania 1 dziecka wynosi mniej więcej 7 rb. 25 kop.

XV Ochronka Tow. Dobroczynności mieści się w domu, ofiarowanym przez Zarząd Tow. Hr. Renard przy kop. Ludwik. Do ochronki przyjmowane są dzieci, które nie mają opieki w domu, przedewszystkiem te, których matki idą do pracy i sieroty. Dzieci w razie potrzeby mogą być przyprowadzone o godzinie 6 ej rano, w ochronce pozostają do wieczora. Wiek przyjmowanych dzieci od 3 do 7 lat. Opiekują się dziećmi dwie ochroniarki, usługę stanowi kucharka i jej pomocnicy. Kuchnia przy ochronce kosztem tejże administracji wydaje dzieciom szkolnym po 300 obiadów dziennie.

Zarząd XV ochronki stanowiły: Przewodnicząca p. *J. Waśniewska*, główna opiekunka p. *M. Rudnicka*, opiekunki pp. *Olszewska, Parysiewiczowa, Szymankiewiczowa i Meyerholdowa; pp. J. Rudnicki, i dr. Olszewski*, który udziela pomocy lekarskiej.

— U Lekarzy. Dnia 17 b. m odbędzie się doroczne ogólne zebranie członków T-wa lekarskiego w lokalu własnym (Jasna 23) o godz. 4 i pół po poł.

— Pani Kamińska-Latoszyńska przyjeżdża do Sosnowca, weźmie udział w koncercie religijnym, urządzanym przez T-wo „Lutnia".

— Z Tow. „Lutnia". Wszystkim członkom czynnym Tow. „Lutnia" przypomina się, że w poniedziałek dnia 12 b. m. o godz. 9-ej wieczorem odbędzie się próba zbiorowa z „Litanji Ostrobramskiej" St. Moniuszki. Zarząd prosi o punktualne przybycie.

— Meldowanie świec i mydła. Wskutek rozporządzenia władzy powiatowej, do dnia 15 marca handlujący mydłem, winni zameldować w odpowiednich komisarjatach policyjnych o znajdującym się zapasie oddzielnie mydła zwyczajnego, szarego, do prania, toaletowego, i proszku mydlanego. Nadto zapasy wszelkiego rodzaju świec, winny być również zameldowane do 15 marca.

— Z cechu fryzjerów. Dnia 8-go marca odbyło się w lokalu „Gospody Mieszczańskiej" ogólne zebranie cechu fryzjerów. Porządek dzienny był następujący: 1. Wybór Zarządu. 2. Wnioski członków. Do zarządu większością głosów wybrano na starszego p. Józefa Kopika, na podstarszego p. Tadeusza Skrzesińskiego, do Komisji Rewizyjnej p. Władysława Miareckiego i p. Karola Szustra, na skarbnika p. Stanisława Drązkiewicza. Na asesora p. St. Cegłowskiego. Na zakończenie uchwalono między innemi obowiązkowe zamykanie zakładów fryzjerskich w niedziele i święta o godzinie 5-ej popołudniu.

— Wypadek. Wczoraj przed południem p-na R. uległa, wskutek pośliźnięcia się na stopniach świątyni parafjalnej, silnemu potłuczeniu.

ZE SCENY.

„Książę Józef" — J. Maciejowskiego. „Jego Excelencja" — Girolamo Rovetty.

Piękna legenda napoleońska. L'Empereur wiedzie na podbój świata wielką armję. Idą Polacy — ma im bowiem powrócić Ojczyznę. Wierzą, że im wróci, jak wierzą w jego gwiazdę... Krwawym i twardym gościńcem wije się legenda od skalistej Sommosierry aż po białokamienny Kremlin carów moskiewskich,—od piasków afrykańskich aż po nurty Pleissy i Elstery...

Naród tak kochał, cierpiał, marzył... Naród, o którym l'Empereur powiedział, że musi wpierw dowieść, że się sam rządzić potrafi...

W szczęku oręża, pod świstem kul, na czele sztandarów polskich, ciągnących za cesarzem, zjawia się wśród grona niewielu, on, bohater, którego tylko z imienia w potocznej mowie znamy.

X. Józef ukazuje nam się w aureoli wspaniałej, naród kocha po dziś dzień jedynego z tych wielkich w historji naszej, którzy są uwielbiani i czczeni i kochani.

Ludzki, ale umiejący się zdobyć na represję w odpowiedniej chwili, doskonały wódz patronuje po dziś dzień wojsku polskiemu, a jest i będzie zawsze chwałą naszego rycerstwa.

Takim właśnie chciał go wyobrazić autor sztuki, która nie może sobie rościć żadnej pretensji do utworu o wartości literackiej, ale też jest czemś więcej, aniżeli zwykłą bombą patrjotyczną.

W czterech aktach zobrazowane najwybitniejsze duchowe zmagania się wodza, jego tryumfu i rozpaczy.

Królewski synowiec odmawia propozycjom dyplomacji rosyjskiej, gardzi wielkimi widokami osobistymi, do końca trwając — w obronie polskiego honoru.

W dramacie jest parę scen silniejszych, które niewątpliwie zostawiłyby wrażenie, gdyby sztuka otrzymała mniej więcej stylową wystawę. Tak był to eksperyment ryzykowny, który bodaj że zawiódł całkowicie.

X. Józef w wykonaniu Adwentowicza był wymarzonym X. Pepi, nie dziw że hr. Czosnowska tuliła się w jego ramiona. Adwentowicz grą swoją porywał widzów.

W dramacie przesuwa się szereg postaci historycznych, z których jedynie Napoleon zasługiwał na wyróżnienie. Nie był to wszakże cesarz ani Feldmana ani Jaracza. Miał wprawdzie kosmyk na czole, ręce składał na piersiach, chodził dużymi krokami, jak wielki korsykanin.

Utwór sam tylko dzięki starannej wystawie mogłby liczyć na powodzenie na scenie stołecznej. Na naszej scence był to niewdzięczny wysiłek.

*

To, co afisze nazywały „komedją", programy „sztuką", publiczność przyjęła wzruszeniem ramion, orzekając, że jest to najzwyklejsza... heca kinematograficzna i nic więcej. Tytuł zapowiadał, jakgdyby coś wesołego — gdy tymczasem „utwór" sam jest najlichszą włoską tundetą, która nie powinna wogóle ogłą dać światła kinkietów szanującej się sceny. Może na jakąś bardzo niewybredną włoską publiczność taka „dramokomedjo-heca" robiłaby wrażenie... Dziwić się należy, że też ludzie zadają sobie trud tłomaczenia podobnych bezsensowności.

Pan minister (Adwentowicz) ma córkę (Arkawin), która trochę, o ile naturanie zrozumieć można, lubi żyć i używać. Ma męża, z którym nie mieszka. Ma kuzynka, który się cieszy jej względami i w pewnym momencie wykrada przy jej pomocy odcyfrowaną depeszę. Tajemnica państwowa. Biegnie z całych sił na giełdę i wygrywa 200000 franków. Na papę pada niesława. Wszystko się jednak wyjaśnia. Kuzynek... za drzwi — papa umiera na udar sercowy. Oto treść „hecy", która czemprędzej powinna być wykorzystaną przez pierwszą lepszą fabrykę film kinematograficznych.

Talentów takich, jak Adwentowicz, Arkawin i Leśniewski doprawdy szkoda na takie „sztuki" i takie „role". Publiczności też się należą pewne względy i nie należy po Ibsenie i Słowackim, na ostatek znęcać się nad nią... „sztuką" znakomitego włoskiego Girolamo Rovetty...

Z Będzina.

+ Zdrowotność. Epidemja tyfusu plamistego, która w ostatnich czasach odstraszyła tutejszy ogół, na razie przycichła. Od tygodnia nie ujawniono żadnego zasłabnięcia. Wśród ostatnich zasłabnięć zdarzyło się kilka wypadków śmiertelnych, których dawniej nie było. Oznacza to, iż epidemja przy powtórzeniu się miała charakter groźniejszy. Mając to na uwadze, powinniśmy dbać bardzo o należyty stan sanitarny mieszkań, podwórz i utrzymywania w czystości siebie.

+ Podatek od piwa. Na zasadzie uchwały korporacji radnych miejskich z dnia 18 października r. z., stosownie do § 12 i 30 ordynacji miejskiej dla obszarów General - Gubernatorstwa, wprowadzoną zostaje ordynacja podatkowa dla Będzina od miejscowego i przywozowego piwa na rzecz miasta, w wysokości 20 kop. od wiadra, czyli od 12.3 litra niemieckiej miary. Piwo przewozowe przez miasto nie podlega opłacie.

+ Żebraczka złodziejką. Kobieta w średnim wieku, zupełnie zdolna do pracy, do jednego z mieszkań przy ul. Przecznej zgłosiła się po jałmużnę i zdołała ukraść 10 funtów mąki. Nieznaną złodziejkę i skradzioną mąkę odnaleziono w mieszkaniu jej przy ul. Modrzejowskiej. Podobne kradzieże, upozorowane „jałmużną" są u nas na porządku dziennym.

Z kraju

[] Język niemiecki w Łodzi. Większość niemiecko-żydowska w łódzkim kolegjum reprezentantów miejskich uchwaliła posługiwać się podczas obrad, jakoteż w wewnętrznem urzędowaniu magistratu językiem niemieckim. Rokowania wysłanych do miasta Łodzi trzech przedstawicieli Rady Stanu spełzły na niczem. Według zapatrywań większości rady miasta Łodzi uchwała ich nie narusza języka polskiego, który będzie uznany, jako język państwowy.

[] Sprzedaż kopalń naftowych w Borysławiu. W tych dniach w Borysławiu Tow. Akc. „Deutsche Petroleum Bank" nabyło kopalnie naftowe wraz z rafinerjami i t. d. za sumę 250 miljonów koron.

Z różnych stron.

[] Nowy kalendarz turecki. Z dniem 1 marca wszedł w życie reformowany kalendarz turecki, zgadzający się z kalendarzem gregorjańskim.

[] Kobieta bez żołądka. Pisma wiedeńskie donoszą, że tamtejszemu towarzystwu lekarskiemu przedstawiono w tych dniach kobietę bez żołądka, gdyż z powodu choroby raka w żołądku w ostatnim stadjum musiano go jej operatywnie usunąć. Kobieta, której waga wynosiła dawniej 80 klg. ważyła w chwili operacji zaledwie 38 klg. Obecnie przybrała na wadze jeszcze 12 klg. wygląda lepiej, a co najważniejsze może spożywać wszelkie potrawy.

Redaktor odpowiedzialny JOZEF OSKOLSKI. Wydawca ANTONI MAZURKIEWICZ. Drukarnia „KURJERA ZAGŁĘBIA" ul. Dęblińska Nr. 7.
Za pozwoleniem Cenzury Niemieckiej.